

Krakowskie Towarzystwo Soniczne, spotkanie #78:

**Lampy elektronowe Takatsuki
TA-300B**

Cena: 5200 zł (para)

Kontakt:

tel.: (0774) 43-2111

fax: (0774) 45-1331

Strona producenta: [Takatsuki Electric Industry](#)

Kraj pochodzenia: Japonia

Dystrybucja w Polsce: [Soundclub](#)

Tekst: Wojciech Pacuła

Zdjęcia: Wojciech Pacuła

Takatsuki to miasto w Japonii, w którym swoją siedzibę ma firma Air Tight. Ale nie tylko – jest tam również duża firma Takatsuki Electric Industry, znana chociażby z nowoczesnego oświetlenia LED. Aż do niedawna. W zeszłym roku gruchnęła bowiem wiadomość, że firma ta zdecydowała się produkować w Japonii (a to się nie zdarzyło od bardzo dawna), lampy elektronowe 300B. Czy to pan Miura z Air Tigha stoi za tą inspiracją, czy ktoś inny – nie wiem tego na pewno. Ponieważ wiadomo jednak, że obydwie firmy mają siedziby niedaleko siebie i że Air Tight jest odpowiedzialna za dystrybucję nowych lamp poza Japonią, jest to wysoce prawdopodobne. W każdym razie o nowych lampach od jakiegoś czasu było głośno. W Monachium, podczas wystawy [High End 2011](#) widziałem je na stanowisku Air Tigha i wymieniałem na ich temat parę uwag z panem Miurą. To tylko zaostriżyło mój apetyt.

Lampy przysły do mnie miesiąc później. Od ręki dostępna była para, ja jednak potrzebowałem dwie pary – test mieliśmy przeprowadzić na wzmacniaczach [Ancient Audio Silver Grand Mono](#) o mocy 18 W, w których w końcówce pracują dwie, równoległe lampy. Wzmacniacz należy do Janusza, który zbudował system w oparciu o urządzenia Ancient Audio, kable Acrolinka i Tary Labs oraz stolik Base.

Na co dzień korzysta z lamp Create Audio Golden Jazz Series 300B, o których pisałem [TUTAJ](#). To znakomite, niedrogie lampy, które sprawdziły się lepiej niż większość poprzedników. Przez jakiś czas Janusz używał też ich następców, lamp Create Audio z serii [Luxury Series 300B](#), jednak po początkowej euforii nie zmienił o nich zdanie. Choć wciąż niektóre z ich zalet, jak niebywała gładkość i genialny środek dopraszały się hołdów, Janusz zdecydował o powrocie do serii Golden Jazz. I właśnie w takie środowisko wpieliśmy lampy Takatsuki. Ponieważ nie mieliśmy możliwości wykonania bezpośredniego porównania AB wykonaliśmy klasyczny odsłuch kilku utworów najpierw na jednych lampach (Golden Jazz Series), potem na drugich (Luxury Series) i wreszcie na Takatsuki TA-300B. Pierwsze wrażenia spisywałem po wymianie jednych lamp Create Audio na drugie, a kolejny raz zapisałem je po zmianie na lampy japońskie. Nasze obserwacje przekazuję poniżej.

ODSŁUCH

1. Create Audio Golden Jazz Series vs Luxury Series

Wiciu

Dla mnie lepiej to zagrało za drugim razem. Było więcej góry (chyba, że to wpływ pitego szampana

Proseco...). Znaczny skok był, jak dla mnie, w ilości powietrza wokół wykonawców. Moźdżer wcześniej brzmiał dla mnie w stłumiony sposób, a teraz, z Luxury Series zagrał w pełny, ładny sposób.

Mariusz

Spokojnie mogę powiedzieć, że za każdym razem, najpierw z Golden Jazz Series, a potem z Luxury Series, słyszeć wszystkie cechy lamp „meshowych” i lamp „karbonowych”, jakie znam. Ja wybieram karbony, zawsze i wszędzie, bo mają ciepły, naturalny środek. A to dla mnie w dźwięku najważniejsze. Meshe, co tu też słyszeć, grają bardziej wyrównanym pasmem. Mają dużo mikroplanktonu w dźwięku, to nie jest „pusty” przekaz. No na karbonach, czyli w tym przypadku na Luxury Series, miałem znacznie lepszą lokalizację instrumentów, znacznie lepszą. Wybieram drugie lampy.

Tomek

Przez pierwsze dwa utwory, tj. przy *Koncertach Brandenburskich* i przy *English Folksongs* Sholla, wydawało mi się, że te drugie lampy, tj. Luxury Series grają lepiej. Wszystko było głośniejsze, jakby lepiej poukładane. Jednak od płyty *Mano Suave* Yasmin Levy to się zmieniło – usłyszałem – po prostu nie znam muzyki klasycznej – że wcześniej wszystko było żywsze, dokładniejsze, bardziej dynamiczne. Szczególnie mnie to uderzyło przy Moźdżerze, kiedy lampy Luxury Series zabrzmiały w ospały, wycofany sposób. Golden Jazz Series były dźwięczne i wyraźniejsze. Dlatego ostatecznie stawiam właśnie na nie.

Ryszard B.

Bez wątplenia drugie lampy (Luxury Series) były lepsze czystością i przejrzystością. Pozostałe elementy, jak rozciągnięcie basu, dynamika itp. lepsze były w Golden Jazz Series. W bezpośrednim porównaniu słyszeć, że choć drugie lampy brzmią nieco niżej, są pełniejsze, to tak naprawdę nie mają niskiego basu, w ogóle, a nadrabiają to mocną niską średnicą. Nie mają też tak dobrej przestrzeni, a dla mnie bez tego elementu nie ma high-endu. Drugie lampy nie różnicowały, nie uwodziły tak, jak pierwsze. Dlatego wybrałbym pierwsze, Golden Jazz Series.

Rysiek S.

Zdecydowanie lepiej, przynajmniej tym razem, zagrały pierwsze lampy, Golden Jazz Series. Przy czym przy Bachu miałem poczucie szczupłości brzmienia, jakby nie do końca wypełniony był środek. Wrażenie to powróciło jeszcze tylko raz, przy płycie *Maria Awaria* Marii Peszek. Po wymianie lamp na Luxury Series wydawało mi się, że przy Marii, a i innych płytach z wokalami, było lepiej. Miałem wreszcie wykop, power, energetyczność płynącą z namacalnego brzmienia. Jednak po płycie Marii, im dalej, tym z drugimi lampami było gorzej. Ostatecznie wybieram pierwsze lampy, przy drugich brak mi było różnicowania, wyrafinowania.

Janusz

Lampy Luxury Series to dla mnie czystość, power (wydają się subiektywnie głośniejsze). Golden Jazz Series to dla mnie – szczególnie na Moźdżerze – zdecydowana przewaga pod względem przejrzystości, szybkości. Fenomenalne z tymi lampami jest zróżnicowanie, które z Luxury Series gaśnie. Tym razem wydało mi się, że te lampy mają trochę wyciętą średnicę i że się trochę bardziej „dra” niż Golden Jazz Series. Muszę przyznać rację Ryśkowi, który poprzednim razem na to zwracał uwagę, a czego ja nie słyszałem. Pomyliłem się.

Podsumowanie I

Jak widać, tym razem lampy Luxury Series nie były tak dobrze przyjęte, jak poprzednio. Czy to dlatego, że się rozegrały, czy też po prostu przyzwyczailiśmy się do ich zalet – większość słuchających, choć nie wszyscy, uważali, że lampy Golden Jazz Series grają lepiej. Ciekawe, ale obydwaj zwolennicy drugich lamp słuchają niemal wyłącznie muzyki klasycznej. Dlatego też niezwykła średnica Luxury Series, brak agresywności itp. były dla nich atrakcyjniejsze niż dynamika i dźwięczność Golden Jazz Series.

Dla mnie, tym razem, lampy Golden Jazz Series były lepsze – bardziej dynamiczne, dźwięczne.

Wiem, że poprzednio słyszałem dokładnie to samo, ale inaczej oceniałem. Chociaż... Ten środek Luxury Series – tego w pierwszych lampach nie ma i mi w nich tego brakuje.

2. Create Audio Golden Jazz Series vs Luxury Series

Mariusz

Lampy Takatsuki zagrały bliżej idei dźwięku „karbonowego”, trochę tak jak Create Audio Luxury Series, przynajmniej jeśli chodzi o ułożenie barwy. Dodały do niego lepszą dolną średnicę, a muzyka dostała dodatkowy ładunek energii. Zdecydowanie najciekawsze brzmieniowo lampy, bardzo dojrzałe, wyrafinowane. Słysząc przy tym, że mają obciętą górę, znowu – trochę jak Luxury Series. To oczywiście wada. Ale o ile z Create, obydwojema, trochę wiało dla mnie nudą, o tyle tutaj można się było w to wszystko zaangażować emocjonalnie. Dla mnie nie ma o czym mówić – Takatsuki są bardzo, bardzo podobne do lamp NOS Western Electric 300B, których używam w swoim wzmacniaczu. I to mi się podoba...

Tomek

Jestem zdecydowanie na tak. Nie będę przedłużał – to przedstawienie naprawdę wciąga. Super, naprawdę świetnie!

Rysiek B.

Założenie tych lamp zaraz po Luxury Series jest dla mnie czymś, co jest dla mnie, przynajmniej w tym systemie, złotym środkiem. Teraz to zdecydowanie najlepszy dźwięk, jaki tu kiedykolwiek słyszałem. W ogóle, to nigdy wcześniej czegoś takiego nie doświadczyłem, żaden system tak – przynajmniej dla mnie – nie grał. To znaczy – tak dobrze, tak płynnie i całościowo. Jestem wstrząśnięty, jak wielką zmianę te lampy przynoszą. To bardzo dojrzały dźwięk.

Rysiek S.

Mam zasznurowane usta – z emocji, jak Prosiaczek w *Puchatku*. Jest po co żyć...

Janusz

Nie mogę się zgodzić z Mariuszem, że tu nie ma góry. Dla mnie jest jej dokładnie tyle, ile trzeba. W niektórych utworach było jej nawet za dużo! Bo tak te płyty są nagrane!

Bo te pampy różnicują bezbłędnie, bezboleśnie pokazując, jak nagranie zostało zrealizowane. Są nieprawdopodobnie wyrównane od góry do dołu. W pięknej proporcji. Nigdy czegoś takiego nie słyszałem – dojrzałość, wyrafinowanie, brak przekłamań. Muszę te lampy mieć...

Podsumowanie II

Krótką była ta część opisu, ale nie odsłuchu: zamiast mówić, słuchaliśmy kolejnych płyt, także spoza części przeznaczonej do porównania. To zdecydowanie najlepsze lampy, jakie w życiu słyszałem i jedynie bezpośrednie porównanie z Westernami Electric 300B ze starych zapasów (ale naprawdę starych, nie z ostatniej reedycji) mogłoby coś w tej mierze zmienić. Ale nie na pewno. Gładkość, pełny środek, niebywała energetyczność tych lamp wstrząsnęły nie tylko mną. Lampy Create Audio są fantastyczne i za swoje pieniądze trudne do pobicia. Obydwie ich serie się różnią, dzięki czemu można wybierać. Takatsuki to jednak inna liga. Inne pieniądze, wiem, ale jeśli szukamy czegoś topowego, to właściwie tylko stare WE lub właśnie TA-300B.

Fantastycznie złożyło się, że mogliśmy porównać japońskie lampy z obydwojema seriami Create. Pozwoliło mi to spojrzeć na te pierwsze z lekkiego dystansu – przecież po pierwszym odsłuchu Luxury Series wydawało nam się, że ich genialny środek i płynność równoważą gorszą górę i bas. Także i teraz słyszę, że Takatsuki są bardziej zgaszone niż lampy Golden Jazz Series. Nie bardzo zgadzam się więc z Januszem – ale takie prawo każdego uczestnika spotkania. Moim zdaniem właśnie w takim porównaniu słysząc, co trzeba by jeszcze poprawić, co ulepszyć. Bo przecież i niski bas jest w chińskich lampach lepszy, głębszy, bardziej dynamiczny. Myślę, że to rzeczy do

poprawy.

Mimo to nie mam żadnych wątpliwości co do wartości lamp Takatsuki. To prawdziwe odkrycie – Japończycy stworzyli coś w rodzaju WE naszych czasów. I dopóki nie usłyszę czegoś lepszego, lepiej zorganizowanego, dojrzalszego, to będą dla mnie lampy wzorcowe.

Użyte płyty/nagrania

Podaję tytuły płyt, a obok, kolejno, poziom siły głosu wybrany na odtwarzaczu Ancient Audio Lektor Grand – każdej jednostce odpowiada 1 dB – oraz wybrany utwór z danej płyty.

- Bach, *Brandenburg Concertos*, English Baroque Soloists, dyr. John Eliot Gardiner, Soli Deo Gloria, SDG 707, 2 x CD. (69; 13)
- Andreas Sholl, *English Folksongs & Lute Songs*, Harmonia Mundi, 901603, CD. (74; 6)
- Leszek Możdżer, *Komeda*, ACT Music + Vision, ACT 9516-2, CD. (70; 6)
- Beethoven, *Symphonien Nos. 5&7*, Wiener Philharmoniker, dyr. Carlos Kleiber, Deutsche Grammophon/Universal Music Japan, UCCG 9701, SHM-CD. (72; 1)
- Yasmin Levy, *Mano Suave*, World Village, 450003, CD; recenzja [TUTAJ](#). (72; 4)
- Laurie Anderson, *Homeland*, Nonesuch, 524055-2, CD+DVD; recenzja [TUTAJ](#). (72; 6) ·
Maria Peszek, *Maria Awaria*, Kayax Music, 24358521, CD. (69; 2)
- The Four Brothers, *...Together Again!!!*, RCA/VIK/BMG Funhous, BVCJ-37347, CD. (69; 2)
- Nine Horses, *Snow Borne Sorrow*, WHD Entertainment, IECF-10002, CD. (70; 6)
- Eric Burdon, *War*, Avenue Gold/Navarre Corporation, ASR 10604-2, gold-CD. (72; 2)

System Janusza

- Kolumny – Sonus faber Electa Amator (I); opis [TUTAJ](#)
- Wzmacniacz mocy (monobloki) – Ancient Audio Silver Grand Mono; recenzja [TUTAJ](#)
- Odtwarzacz Compact Disc/przedwzmacniacz – Ancient Audio Lektor Grand SE; recenzja [TUTAJ](#)
- Kondycjoner sieciowy – [Ancient Audio](#) First Generator
- Stolik – Base
- Interkonekty – Acrolink Mexcel 7N-D6300; recenzja [TUTAJ](#)
- Kable sieciowe – Acrolink Mexcel 7N-PC9300; recenzja [TUTAJ](#)
- Akcesoria:
 - podstawa antywibracyjna pod CD i wzmacniacz: Acoustic Revive RAF-48; opis [TUTAJ](#)
 - podstawki kwarcowe Acoustic Revive RIQ-5010 i podstawki pod kable głośnikowe Acoustic Revive RCI-3; opis [TUTAJ](#)
 - podstawki pod kolumny Acoustic Revive RST-38; opis [TUTAJ](#)

Dystrybucja w Polsce:

1. Create Audio Golden Jazz Series/Luxury Series

[Synergy HiFi Europe](#)

Kontakt:

tel.: (+48) 509 278 949

e-mail: info@synergyhifi.eu

URL: www.synergyhifi.eu

2. [Takatsuki Electric Industry](#)

[Soundclub](#)

Kontakt:

ul. Skrzetuskiego 42 (wejście od Al. Wilanowskiej)
02-726 Warszawa

tel.: 22 586 3270 | fax: 22 586 3271

e-mail: soundclub@soundclub.pl

URL: www.soundclub.pl

Poprzednie spotkania Krakowskiego Towarzystwa Sonicznego:

#77: [1. Wzmacniacz mocy Reimyo KAP-777; 2. Lampy Create Audio Luxury Series 300B](#)

#76: [Acoustic Revive – elementy antywibracyjne, system](#)

#75: [Jaka częstotliwość próbkowania? Ile bitów?](#)

#74: [Acoustic Revive RST-38 i RAF-48 – platformy antywibracyjne](#)

#73: [Kazuo Kiuchi \(Combak Corporation\) w Krakowie](#)

#72: [Acrolink Mexcel 7N-PC9100 vs. Acrolink Mexcel 7N-PC9300](#)

#71: [Kondensatory w zwrotnicy kolumnowej](#)

#70: [Blue Note na XRCD24 Audio Wave](#)

#69: [Sieć w ścianie](#)

#68: [McIntosh – MCD7000+MA250 vs. MCD301+MA275](#)

#67: [Tara Labs The Zero](#)

#64: [HQCD + Blu-spec CD](#)

#62: [System RCM](#)

#61: [Lampy KT88](#)

#60: [Kabel sieciowy acrolink Mexcel 7N-PC9100](#)

#59: [Wzmacniacze mocy - Ancient Audio Silver Grand Mono Vs. Reimyo PAT-777](#)

#58: [Kable over the top](#)

#55: [Stoliki, część 1](#)

#54: [Sieć, część 2 \(kable sieciowe Furutech\)](#)

#53: [Płyty K2HD](#)

#52: [Odtwarzacz SACD Accuphase DP-700](#)

#51: [Izolatory \(podstawy antywibracyjne\)](#)

#50: [Sieć, część 1 \(wtyczki sieciowe\)](#)

#49: [Accuphase – cyfrowa \(r\)ewolucja](#)

#40: [Cyfra vs analog czyli 25 lat srebrnego krążka](#)

#35: [Odtwarzacze CD – Accuphase vs. Ancient Audio](#)

#34: [Jazz in The Pawnshop. Vol. 1 na cenzurowanym](#)

#33: [Wzmacniacz mocy Ancient Audio Silver Grand prapremiera](#)

#32: [Wzmacniacze mocy Nagra MPA kontra Ancient Audio Silver Grand \(prototyp\)](#)

#31: [SONUS FABER Minima Amator vs Electa Amator vs Guarnieri Homage](#)

#30: [Kolumny Eryk S. Concept Nuvo w Krakowie](#)